

Śladem artykułów

MŁODZIEŻ NARODOWA

Artykuł „Narodowcy w „Kolejarzu,” autorstwa Pawła Klaka, który ukazał się w 61. numerze gazety z dnia 7 sierpnia, był sprawozdaniem z koncertu, jaki odbył się w Lesznie w Domu Kultury Kolejarza na początku sierpnia. Tekst wywołał natychmiastowe reakcje czytelników. Poniżej publikujemy dwie dyskusyjne wypowiedzi na ten temat. Ich autorami są Bartosz Rzeźniczak i Radosław Handke z Zarządu Koła Młodzieży Wszechpolskiej w Lesznie – organizatora koncertu oraz Wiktor Marszałek, członek antyfaszystowskiego stowarzyszenia Nigdy Więcej. Redakcja „ABC” nie będzie komentowała uszczypliwości – uznajemy, że język młodzieżowy ma swoje prawa.

Nie jesteśmy skinami, ani faszystami

We wtorkowym numerze „ABC” ukazał się artykuł P. Klaka pt. „Narodowcy w „Kolejarzu,” który w krzywym zwierciadle i tendencyjnie przedstawia działalność Koła Młodzieży Wszechpolskiej w Lesznie. Pomijając już „chickowski” wstęp do artykułu, zapowiadający trzęsienie ziemi w Lesznie, po którym napięcie już tylko może narastać, to reszta tego „wypracowania” P. Klaka „na zadany temat” to czysty brak wiedzy, nie mówiąc już o całkowitym braku profesjonalizmu dziennikarskiego.

W Stanach Zjednoczonych obowiązuje w kołach politycznych pojęcie „politycznej poprawności”, w której mieścić się musi każdy, kto chce funkcjonować w oficjalnym, namaszczonej życiu politycznym (ta „polityczna poprawność” określa co wypada, a co nie wypada). Tyle, że tam wymaga się jeszcze profesjonalizmu od tych, którzy mają określać granice tej „poprawności”.

Już na wstępie swego artykułu P. Klak stwierdza, że jesteśmy „skłonni lansować hasła faszystowskie i wszczynać burdy”. Warto by może, aby autor tego artykułu sprecyzował, co rozumie przez hasła „faszystowskie” (a może wystarczyłoby zajrzeć do „Słownika języka polskiego”?). Na marginesie, nikt spośród członków Młodzieży Wszechpolskiej nie chodzi w „czarnych skórach”. To zupełnie inni ludzie – powszechnie w Polsce określani jako członkowie subkultury.

P. Klak ubolewa, że „większość utożsamia narodowców ze skinami”. Niestety, stwierdzić musimy, że to właśnie na skutek takich nieprofesjonalnych artykułów, pełnych uproszczeń i epitetów powstają takie utożsamienia. Niczym nie poparte spekulacje P. Klaka, że po koncercie organizowanym przez Młodzież Wszechpolską „mogło dojść do ulicznych burd i wyzwiąsk, do lansowania faszystowskich haseł” również prowadzą do tworzenia wspomnianych stereotypów. Nasz koncert miał spokojny przebieg i po jego zakończeniu nie było żadnych incydentów. Z naszych doświadczeń i wiadomości (można to również sprawdzić w Urzędzie Miasta i na policji) to koncerty organizowane przez członków subkultur kończyły się w „Domu Kolejarza” burdami i niszczeniem mienia obywateli naszego miasta. Również w innych miastach Polski, gdzie odbywały się koncerty zespołów występujących w Lesznie, organizowane przez Młodzież Wszechpolską, miały spokojny przebieg. Skąd więc te wyszane z palca, obrażające organizatorów koncertu, spekulacje? Idąc dalej tokiem myślenia P. Klaka należałoby zakazać orga-

nizowania każdej imprezy publicznej, gdy tylko pojawi się cień zagrożenia „burdami ulicznymi i wyzwiąskami”. Co by się stało, gdyby P. Klak zaproponował to np. Prezesowi Klubu „Unia” Leszno?

Zupełnym ewenementem w artykule P. Klaka jest powoływanie się na wypowiedź lidera „znanego leszczyńskiego zespołu rockowego”. Chcielibyśmy zwrócić uwagę tak P. Klaka, jak i Szanownych Czytelników, że powołuje się on na

nie będziemy. Natomiast zdumienie wzbudzać musi stwierdzenie, że „nie brakowało jednak zachowań bliskich neonazistom, gestów, okrzyków”. Poza ponownym odesłaniem P. Klaka do „Słownika języka polskiego”, gdzie szczególnie uważnie powinien przeczytać hasło „neonazizm”, pozostaje nam ubolewać nad tak ewidentnym brakiem znajomości używanych pojęć i stosowaniem uproszczeń oraz przekłamań. Szkoda, że P. Klak nie

Kilka uwag o młodzieży wszechpolskiej

Niedawno odbył się w Lesznie koncert o charakterze nacjonalistycznym, zorganizowany przez stowarzyszenie Młodzież Wszechpolska. Artykuł „Narodowcy w „Kolejarzu,” z 61. numeru „ABC” odśladania prawdę o działalności MW. Od długiego czasu zajmuję się badaniem wszelkich objawów nacjonalizmu w Polsce. Temu zagad-

nieniu poświęciłem ostatnio pracę dyplomową. Po przeczytaniu artykułu P. Klaka moje doświadczenie skłoniło mnie do kilku refleksji, które poniżej przytaczam.

Mimo że członkowie MW odcinają się od skinheadów, hołdują tej samej modzie: ogolone głowy, głany, koszulki polo, szelki oraz kurтки typu flyers lub harrington. MW promuje muzykę nacjonalistyczną, tzw. RAC (rock przeciwko komunizmowi), która nie ma prawa bytu w oficjalnych stacjach radiowych ze względu na lansowane treści. Tak zwana Narodowa Scena Rockowa, mimo że nie jest obecna w mediach publicznych, znajduje swoje miejsce w pismach takich jak „Myśl Pol-

ska”, „Nasza Polska”, czy „Głos” A. Macierewicza. Koncerty odbywają się często bez przeszkód ze strony władz lokalnych i policji tak, jak to miało miejsce w Lesznie. Ludzie jednak obawiają się tego typu imprez ze względu na utwory agresywne w swej treści. MW ma świadomość, że sieje nienawiść i nietolerancję, i właśnie dlatego informacje o ich imprezach są przekazywane głównie osobom zainteresowanym i bez specjalnego rozgłosu. W Lesznie dzięki niskiej frekwencji nie doszło do żadnych incydentów. Wiadomo jednak, że nawoływanie do przemocy najczęściej wywołuje reakcję łańcuchową, zaczepki, prowokacje, burdy. Dopiero wtedy dochodzi do interwencji służb publicznych. Część z tych spraw trafia do sądów. Wyroki zapadają, gdy sprawy są związane z pobi-

ciem lub morderstwem. Według stowarzyszenia „Nigdy Więcej” w Polsce doszło już do 28 morderstw ze strony skrajnej prawicy.

Dziś o „rząd dusz” nad polskimi pravicowymi skinheadami walczy kilkanaście ugrupowań politycznych o charakterze nacjonalistyczno-katolicko-konserwatywnym. MW nie można nazwać stricte nazistami, czy faszystami, ale raczej nacjonal-populistami. Zgodnie z definicją niemieckiego badacza Richarda Stoessa, można ich ideologię przypisać do nurtu współczesnej neofaszystowskiej, ekstremy. Zgodnie ze swoim statutem nawiązuje do tradycji organizacji o tej samej nazwie z lat 1922-1945. Prawda jest, że jej ideologia oparta jest na myśli R. Dmowskiego, którą cechowały nacjonalizm, antysemityzm oraz tendencje antyniemieckie. Znaczną rolę odgrywa religia katolicka, która jest jedyną słuszną wiarą. Aktualnie ugrupowanie to wspiera stowarzyszenie Nie dla Unii Europejskiej. Ich główną działalnością jest pokazywanie się podczas świąt państwowych, prelekcje o spisku żydowskim oraz akty przemocy wobec osób wyglądających inaczej. Mimo lansowanych haseł takich jak „Bóg, Honor, Ojczyzna” stowarzyszenie MW ma na swoim koncie znieważanie mniejszości narodowych m.in. podczas obchodów Święta 3 Maja na Górze Św. Anny hasłami: „Znajdzie się kij na żydowski ryj”, „Nie - dla mniejszości i innych naleciałości” oraz w trakcie manifestacji o charakterze anty-natowskim, czy anty-europejskim, pobicia m.in. w Jasle, Krakowie, zakłócenie oficjalnych obchodów świąt państwowych m.in. we Wrocławiu. W styczniu 1999 roku został skierowany przez białostockich Młodych Demokratów wniosek do prokuratury przeciwko Dariuszowi Wasilewskiemu, honorowemu przewodniczącemu MW, za rozpowszechnianie wydawnictw nawołujących do nienawiści na tle narodowym i wyznaniowym. Nieoficjalnie współpracują z innymi organizacjami o podobnym charakterze. Ze Stowarzyszeniem Na Rzecz Tradycji i Kultury „Niklot” - narodowymi socjalistami zafascynowanymi neopoganiżmem, wspólnie manifestowali w Szczecinie i Warszawie oraz zakłócili uroczystość Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego, z Narodowym Odrodzeniem Polski, m.in. zakłócili porządek podczas wizyty papieża we Wrocławiu w 1997 roku, z Radykalną Akcją Anty-Komunistyczną (której członkowie mają na koncie atak na Centrum Kultury Alternatywnej „Rozbrat”, gdzie ciężko ranili nożem śpiącą dziewczynę), a nawet pikietowali ze Związkiem Komunistów Polskich „Proletariat”. Te fakty mówią same za siebie i pokazują drugie oblicze Młodzieży Wszechpolskiej.

WIKTOR MARSZAŁEK
absolwent politologii, autor pracy o neofaszystymie



▲ Członkowie organizacji Młodzież Wszechpolska podczas protestu przeciwko integracji Polski z Unią Europejską. Radom 1997 r. Zdjęcie pochodzi z wydawnictwa „Nigdy Więcej”.

ludzi, którzy na swych plakatach, zapowiadających koncert, którego niewątpliwie fanem jest P. Klak, używają słów powszechnie w języku polskim uważanych za obraźliwe i wulgarne (cytujemy: „zajebisty koncert”) - przepraszamy Czytelników za konieczność przytoczenia tego określenia. Cóż, „polityczna poprawność” P. Klaka obejmuje tylko niektórych i ma swoje granice...

P. Klak zarzuca nam, jako organizatorom koncertu, „że ze sceny płynęły treści, których prawo zabrania. Nawoływanie do przemocy i nienawiści [...], a także publiczne znieważanie...”. Dziwić musi takie stwierdzenie. Na marginesie P. Klak, jako praworządny obywatel RP, skoro powziął wiadomość o przestępstwie, winien złożyć doniesienie do prokuratury.

Na temat liczenia uczestników koncertu dyskutować z P. Klakiem

podaje przykładów tych „neonazistowskich” haseł. Jeśli komuś okrzyki „Wielka Polska”, „Katolicka Polska” kojarzą się z neonazizmem – to należy tylko współczuć...

Na koniec jedno zdanie, związane z uzalaniem się P. Klaka nad „klapą finansową” naszego koncertu. Tak my - jako organizatorzy, jak i występujące zespoły nie traktujemy naszych działań w kategoriach komercyjnych. Cieszy nas troska P. Klaka, choć boleje nas Jego całkowitym brakiem wiadomości na temat idei narodowej, jak również „Deklaracji Ideowej Młodzieży Wszechpolskiej”, a przecież żyjemy w epoce wszechobecnej informacji...

Zarząd Koła
Młodzieży Wszechpolskiej
w Lesznie
BARTOSZ RZEŹNICZAK
i RADOSŁAW HANDKE